

doi.org/10.34765/sp.0420.a03

WOKÓŁ STOSOWANIA PODEJŚCIA KRYTYCZNEGO DO BADANIA WSPÓŁCZESNEJ POLSKIEJ RZECZYWISTOŚCI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ

„Niewola najpełniej ziszcza się tam, gdzie nie ma miejsca na krytykę. Krytyka wymaga bowiem dystansu, a temu, kto znajduje się w niewoli, nie jest dane oglądanie własnej kondycji z pewnej odległości”

(Tokarski 2014, s. 145).

Streszczenie

Dynamika przemian polityki zmusza badaczy do korzystania z różnych paradygmatów naukowych, podejść badawczych, technik, metod i metodologii. Niniejszy tekst jest refleksją nad zastosowaniem podejścia krytycznego oraz wykorzystania w większym zakresie podejścia i postawy krytycznej do badania rzeczywistości społeczno-politycznej. Częstsze wykorzystanie zasobów tego podejścia jest rozbudowaniem możliwości politologii o metody badawcze, refleksję i postawy mogące sprostać wielu problemom polskiej współczesności, w tym zaspokojenia oczekiwań zwolenników politologii stosowanej. W artykule ukazano przyczyny niewielkiego zastosowania tego podejścia w Polsce oraz argumenty za zmianą tego stanu. Uzasadniono także

potrzebę częstszego przyjmowania postawy krytycznej wobec współczesnych zjawisk społeczno-politycznych.

Słowa kluczowe: podejście krytyczne, Karol Marks, nauka o polityce, neoliberalizm, kryzys społeczny.

Kody JEL: B49

Wprowadzenie

W Polsce, po 1989 r. nastął czas przywracania demokratycznego państwa i wolnego społeczeństwa za pomocą rozwiązań stosowanych w państwach demokracji liberalnej. Przekształcenia objęły wszystkie sfery życia, w tym szkolnictwo wyższe, dydaktykę i naukę oraz prowadzenie badań. „Zmiany w zakresie prawnym, materialnym i przedmiotowym, wyrażające się w demokratycznym ustawodawstwie uwalniającym szkolnictwo wyższe i naukę spod kontroli władzy politycznej, w przekształceniach struktur własnościowych polskich uczelni i sposobach ich finansowania, a także pojawienie się nowych kierunków studiów oraz autonomii kształtowania treści nauczania sprawiły, że powstały okoliczności do dynamicznego rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki” (Krauz-Mozer, Borowiec, Ścigaj 2011a, s. 9). Przemiany stały się udziałem także nauki o polityce¹, będącej głównym przedmiotem zainteresowania autora artykułu. Powyższe procesy przebiegały łącznie, determinując się i wpływając na siebie. Szczególnie istotny był wpływ reform na naukę o polityce w zakresie dydaktycznym, w świetle wzrostu liczby studentów, wymuszając przekształcenie się środowiska politologów, przynosząc pozytywne skutki, ale także opóźniając konwergencję politologii z zachodnią, ograniczając prowadzenie badań, wpływając na poziom wyników², formy publikacji, itd.

Politologia uzyskała możliwości rozwoju, odkrywania teorii wyjaśniających, wyboru własnych dróg teoretycznych, przekształcania odziedziczonej tożsamości. Szersze prowadzenie badań nad polityką wpłynęło na tworzenie jej pozycji w środowisku międzynarodowym. Konsekwencją zmian było

¹ Ten problem szeroko omówiono w literaturze. Do najważniejszych publikacji należy tu zaliczyć: Olszewski 1997; Łoś-Nowak 2001; Żukowski 2006; Krauz-Mozer, Borowiec, Ścigaj, 2011b; 2012; 2015; Szlachta 2015; Ścigaj 2016; Warczok, Zarycki 2016.

² Współcześnie coraz częściej pojawiają się opinie, że zwiększenie obciążeń dydaktycznych politologów istotnie ograniczyło rozwój ich badań naukowych (Łukowski 2018, s. 212).

zainteresowanie się mało wcześniej eksploatowanymi aspektami polityki. Wydawało się, że zwiększony zakres badań połączony z atrakcyjnym przedmiotem przyniesie bardziej odważne sięganie po mniej używane perspektywy badawcze, metody i metodologie. Tak też się stało, ale tylko częściowo³. Część badaczy wykorzystwała nowe płaszczyzny badawcze, zaakceptowała, że nauka o polityce może opierać się na różnorodności teoretycznej, równouprawieniu podejść badawczych. Stanowisko czyniące wszystkie paradygmaty⁴ możliwymi do wyboru zwiększyło możliwości wyjaśnienia i zrozumienia polityki. Istotny wpływ na podążanie w tym kierunku miała sama natura przedmiotu badań, jego transformacyjne przekształcenia. Polityka jest bowiem nieustannie wieloaspektowym, zróżnicowanym i niejednoznacznym fenomenem (Krauz-Mozer 1992, s. 5; Rosicki, Szewczak 2012).

Czas transformacji umożliwił politologii uzyskanie większego znaczenia, otworzył drogę do realizacji wszystkich jej funkcji, nałożył na nią także nowe formy odpowiedzialności. Poszerzył przestrzeń dla obecności wiedzy politologicznej, umożliwił systematyczne zmniejszanie się społecznego oporu dla przyjmowania tej wiedzy. Nie tylko istniejące teorie dotyczące zjawisk politycznych, ale sposoby dochodzenia do nich mogły wpływać, kształtować cele i mechanizmy transformacyjnej zmiany⁵. Wiedza politologiczna uzyskała możliwość zaistnienia społecznego, mogąc w ten sposób potwierdzić znaczenie i użyteczność dyscypliny. Pojawiła się szansa współkreowania świadomości społecznej przez uczynienie zmian bardziej zrozumiałymi i możliwymi do akceptacji⁶. Politologia nie uchyliła się od wykonywania tych zadań. Jednak jej wpływ na społeczeństwo, w tym na politykę, na ostateczny kształt rozwiązań ustrojowych i politycznych, mimo że istnieje, jest trudny do oszacowania. Ostatecznie jest to

³ Okazuje się, że „(...) stan niezadowolenia z bilansu osiągnięć poznawczych i funkcji praktycznej jest czymś oczywistym dla środowiska będącego ostatecznie wspólnotą wiedzy, wspólnotą komunikowania i wspólnotą obyczaju” (Klementewicz, Ziółkowski 2018, s. 8).

⁴ „W politologii zbudowały swe przyczółki wszystkie podstawowe orientacje teoretyczno-metodologiczne współczesnej humanistyki” (Klementewicz 2010, s. 60; Krauz-Mozer 2012, s. 40).

⁵ „Od politologii oczekuje się, że za badaniami, opisami, diagnozami i ocenami zjawisk politycznych wyraźniej i efektywniej będą postępować badania nad możliwościami wpływania na nie. Podkreśla się, że politologia – oprócz ukazywania polityki – powinna też widocznie i efektywnie wpływać na nią” (Czajowski 2018, s. 144).

⁶ Tego typu działanie politologów jest częścią procesu „fabrykowania przyzwolenia” opisanego przez Edwarda S. Hermana i Noama Chomsky’ego (Czapnik 2014, s. 101–152).

bowiem pytanie o kondycję nauki o polityce⁷. Kwestie te wymagają dalszych, rozbudowanych badań.

Współczesna polska nauka o polityce jest w dużym stopniu wytworem transformacji. Silnie powiązała swój rozwój z osiągnięciami i porażkami przemian po 1989 r. Nie sposób rozpatrywać jej kondycji bez oceny rozwiązań społeczno-politycznych. Obie analizowane sfery są ze sobą powiązane, razem się przekształcały, oddziaływały na siebie, często wzajemnie się determinując. Sam bilans budowy państwa i wolnego społeczeństwa mimo rozbieżnych ocen, uwag krytycznych i rozczarowań jest pozytywny. Podobnie trudna jest próba bilansu ostatnich trzydziestu lat nauki o polityce, należy jednak pamiętać, że jej ocena jest częścią oceny całej transformacji. Często formułowane oceny dyscypliny są niejednoznaczne i rozbieżne, jednak nawet takie mają wartość. Świadczą o trwaniu refleksji naukowej, są zatem wskaźnikiem tworzącym pozytywną ocenę dyscypliny⁸. Odmienne oceny pojawiają się przy odpowiedziach na pytania o popełnione błędy, niedociągnięcia, o bezpowrotnie utracone szanse rozwoju. Zatem pytania o transformację i kondycję politologii mogą i powinny być zadawane razem. I tak się dzieje, szczególnie w momentach kryzysu, gdy formułuje się wątpliwości wobec stanu demokracji, jej trwałości, funkcjonowania systemu politycznego czy metodologii przeprowadzania zmian (Borowiec 2005, s. 9–24). Występują razem, gdy dokonuje się prób interpretacji, zrozumienia czy oceny kierunku i celów politycznych działań. W tych momentach nasuwają się oczekiwania większej skuteczności w wyjaśnieniu polityki, ale także wezwania politologów do zwiększenia „wpływu” na kształt rzeczywistości społeczno-politycznej.

Kondycja nauki o polityce jest powiązana z problemami rzeczywistości społeczno-politycznej. I nie można tego pomijać. Im bardziej ta ostatnia jest rozczarowująca lub niezrozumiała, tym większa liczba pytań do politologów, częstsze głosy niezadowolenia z przedstawianych wyjaśnień, większe wątplenie

⁷ Współcześnie dominuje przekonanie o kryzysie politologii. „Rzeczywiście po latach <tlustych> związanych z boorem edukacyjnym i olbrzymim zainteresowaniem studentów przyszły lata <chude>. Spadająca liczba studentów, brak środków na prowadzenie badań, nienajlepsza opinia jaką cieszy się politologia w środowisku akademickim, a także powtarzające się ataki polityków na dyscyplinę, która stała się w pewnym momencie dla rządzących wygodnym <chłopcem do bicia> i dyżurnym przykładem tego polskie uczelnie <produkują> bezrobotnych” (Potulski 2017, s. 95).

⁸ Przykładem pozytywnej oceny może być wieloletnia dyskusja prowadzona nie tylko przez politologów wokół kondycji, statusu czy tożsamości nauki o polityce.

w przydatność i stosowalność wyników badań⁹. Nawoływanie politologów do „działania” występuje wtedy, gdy w dyskursie politycznym pojawiają się niezrozumiałe zjawiska czy definicje symboliczne mówiące, np.: o „złoty czasach” (Hasło 2015) czy o „stanie klęski”, o potrzebie odbudowy wszystkiego (Gądek 2015). Definicje niemające potwierdzenia w rzeczywistości budzą zdziwienie, u niektórych bezrefleksyjną akceptację, niestety rzadko pogłębioną społeczną refleksję. Stan doskonały zakłada brak jakichkolwiek sprzeczności, konfliktów, nierówności w społeczeństwie. Opiera się na założeniu osiągnięcia celu, zbudowaniu doskonałej teraźniejszości, redukuje zadania przyszłościowe do minimum. Przyszłość to tylko stawianie pomników tym, którzy zrealizowali cel. Podobnie ma się sytuacja, gdy wnikiemy w drugą, tym razem negatywną definicję teraźniejszości (Borowiec 2016a, s. 53–72; 2016b, s. 186–219; 2019, s. 57–68).

Istnieje przekonanie, że politycy czy decydenci polityczni rzadko korzystają z wyników badań politologów, a gdy korzystają to raczej z usług pojedynczych osób, „stających się niewielkimi i wymiennymi trybikami maszyny partyjnej” (Czapnik 2017, s. 101). Nieliczni politolodzy przyjmują także rolę polityka. Jednak ostatecznie „politolog nie może bezpośrednio wskazywać, co i jak robić, gdyż sam stawałby się politykiem” (Klementewicz 1996, s. 169). Decyzja wyboru celów należy do polityków, jednak katalog celów może być współtworzony przez politologów, mogą mieć w tym swój udział. Niestety rzadko zaprasza się politologów do takiego współtworzenia polityki¹⁰, do kształtowania nowych rozwiązań. Opisana sytuacja była przedmiotem dyskusji na licznych konferencjach naukowych. Pytanie nie brzmi czy wpływ politologów powinien mieć miejsce, ale co zrobić by wyniki ich badań mogły silniej oddziaływać na społeczno-polityczne tworzenie rzeczywistości? Co zrobić by idąc w oczekiwanym kierunku, „bycia słyszalnym i słuchanym”, przyspieszyć kroku?

Jedną z odpowiedzi wynika z ukształtowanej obecnie struktury podejść badawczych polskiej politologii. Rola wielu podejść badawczych wydaje się niewystarczająca. Przykładem jest pozycja podejścia krytycznego, czyli niewielki udział badaczy korzystających z tej formy. Z przeprowadzonych badań w latach 2011–2012, w ramach projektu „Kim jesteś politologu?” wynika, że udział tego

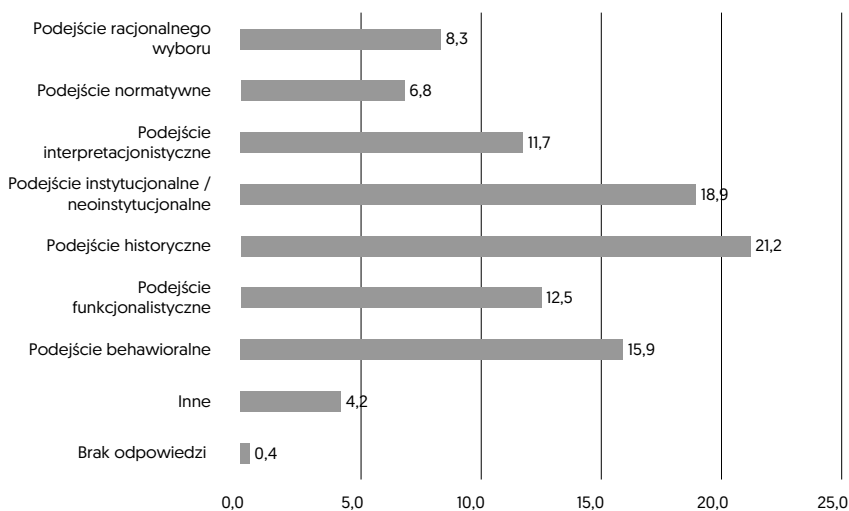
⁹ Należy pamiętać, że „poczucie nieadekwatności nauki o polityce wobec wyzwania obecnego świata jest zjawiskiem bardziej uniwersalnym” nie dotyczy tylko polskiej politologii (Łukowski 2018, s. 219).

¹⁰ Nieuchronność wartościowania jest następstwem korzystania z podejścia krytycznego, ale przecież nikt nie wierzy, że jakiegokolwiek podejście gwarantuje pełną niezależność i neutralność. Istnieją sposoby częściowego radzenia sobie z nieuchronnym wartościowaniem (Łukowski 2018, s. 218).

podejścia w badaniu polityki prawie nie istniał. Tylko pięć osób ze wszystkich badanych w kategorii „inne” wymieniło „podejście krytyczne” jako opisujące ich „sposób uprawiania” politologii. Nie znaczy to, że badaczy preferujących to podejście nie ma więcej, wynikało to raczej z braku pełnej reprezentatywności wymienionych badań oraz zaliczania się krytycznych badaczy do innych podejść, np.: normatywnego czy scjentystycznego (wykres 1). Pozycja paradygmatu krytycznego ma potwierdzenie w strukturze badań politologii, ukazują to inne dyscypliny, gdzie spycha się badaczy krytycznych na margines. Ogranicza się udział w badaniach wszystkich opowiadających się za formowaniem postaw i świadomości krytycznej obywateli (Klementewicz 2018, s. 221).

Badania prowadzone w następnych latach nad zainteresowaniami badawczymi nie wnoszą zasadniczych zmian w tendencjach dostrzeżonych na początku drugiej dekady XXI wieku (Ścigaj 2015, s. 63–83; Mikołajczyk 2018, s. 74).

Wykres 1. Obszary zainteresowań badawczych (stosowane podejścia badawcze) polskich politologów w 2010 r. (w proc.)



Źródło: Krauz-Mozer, Borowiec, Ścigaj (2012, s. 207).

Celem artykułu jest ukazanie roli podejścia krytycznego, podkreślenie potrzeby częstszego przyjmowania w badaniach postawy krytycznej, krytycznego racjonalizmu (von Beyme 2007, s. 8) czy krytyki naukowej (Filipowicz 2018,

s. 13–29). W artykule uzasadnia się wykorzystanie różnych odmian teorii krytycznej¹¹, tym samym prowadzenie działalności bardziej nastawionej na generowanie zmian (von Beyme 2007, s. 39). Podkreśla się potrzebę badania rzeczywistości społeczno-politycznej za pomocą metod o krytycznym rodowodzie. Myślenie krytyczne jest jedną z odpowiedzi na wyzwania państwa i społeczeństwa, szansą na zainteresowanie odbiorców wynikami badań. Podejście to nie rozwiąże wszystkich problemów dyscypliny, ale ją wzmocni. Artykuł opiera się na stanowisku, że podejście krytyczne, w tym naukowa krytyka stanów rzeczywistości, powinna częściej służyć do tworzenia rozwiązań dla przekształcania współczesności.

Przyczyny niechęci do podejścia krytycznego

Twierdzi się, że podejście krytyczne (teorię krytyczną) skazano na niebyt przez „ostateczny wyrok historii”. Takie tłumaczenie pojawia się niekiedy u badających losy polskiej nauki okresu przedtransformacyjnego. Nastąpiło to w wyniku krytyki oraz ostatecznego zanegowania nauki podporządkowanej polityce, bezwolnej i użytecznej. Tym samym doszło do odrzucenia ortodoksyjnej wersji marksistowsko-leninowskiej politologii, przepełnionej dogmatyzmem, zajmującej się uzasadnianiem potrzeby podtrzymania socjalizmu jako historycznego osiągnięcia dziejów. Nauki, która realizowała w praktyce dwie podstawowe funkcje: ideologiczno-wychowawczą i diagnostyczno-programową (Krauz-Mozer, Borowiec, Ścigaj 2011a, s. 130). Odrzucenie takiej nauki, w tym politologii, miało jakoby oznaczać w praktyce pozbawienie legitymizacji i przydatności wszelkich podejść wywodzących się z marksizmu. W wielu dyscyplinach uwidoczniły się liczne tego konsekwencje, chociażby w formie przebudowy struktur badań naukowych, np.: rezygnacji z badań nad klasowym charakterem społeczeństwa rynkowego (Klementewicz 2018, s. 230). Uzasadniono to zanegowaniem tezy o podporządkowaniu faktów politycznych i społecznych, faktom ekonomicznym oraz wykazaniem, że w walce klas odgrywają rolę także wartości a nie tylko

¹¹ Pojęcie „teorii krytycznej” wprowadził w 1937 r. Max Horkheimer, miała ona pozwolić na zrozumienie współczesnej epoki. Przeciwstawił ją dotychczasowej teorii „tradycyjnej” pochodzącej od Kartezjusza, która m.in.: nie uwzględniała kontekstu historycznego (Horkheimer 1983; Walentowicz 2001, s. 5–40; Walentowicz 2004, s. 51–68; Hudzik 2018, s. 31–52).

interesy tych klas. Uznanie tych ostatnich argumentów nie zwalania jednak badaczy z poszukiwania tych interesów, nie uzasadnia zamknięcia oczu na to, że mogą one występować.

Utożsamienie praktykowanej po 1945 r. wersji marksizmu-leninizmu z podejściem krytycznym, skazało je na wieloletnie zapomnienie. Dostrzegalnym zjawiskiem stało się unikanie postawy krytycznej¹², porzucenie skłonności do żywienia sceptycznych wątpliwości. Podobny los spotkał Karola Marksa, który po 1989 r. był usuwany z programów nauczania na politologii, mimo tego, że część jego dorobku dalej ma nieocenioną wartość. Niekiedy uznawano, że obrona dorobku Karola Marksa jest stratą czasu. Często zapomniano o nim nawet w podstawowych kursach filozofii czy socjologii. Uzasadniały to zachowania części studentów, szczególnie na początku lat 90., sugerujące że mówiący o Marksie zajmuje się ideologizowaniem. Studenci okazywali zdziwienie, podejrzewali indoktrynację czy chęć podtrzymywania postkomunizmu. W pierwszych dwóch dekadach polskiego neoliberalizmu analizy społeczno-filozoficzne inspirowane marksizmem przestały być w Polsce komukolwiek potrzebne, więc także katalog podejść badawczych i teoretycznych w politologii nie przewidywał większego miejsca dla krytycyzmu.

Zróżnicowanie podejścia krytycznego i teorii krytycznej

Podejście krytyczne bazuje na założeniu opozycyjnego podejścia do istniejącego społeczeństwa oraz polityki. Z tego założenia wynosi swoją podstawową legitymizację istnienia, jednak współcześnie nie pretenduje już do radykalnego przebudowania stosunków lub zniszczenia społeczeństwa kapitalistycznego i zastąpienia go doskonalszą formą rzeczywistości. Radykalizm niezgody na rzeczywistość osłabł, choć nie od razu zrezygnowano ze zniszczenia kapitalizmu (Szahaj 2008, s. 9). Przykładem może być sam Max Horkheimer, który początkowo teorii krytycznej przypisywał funkcję radykalnej zmiany (Walentowicz 2001, s. 10). Celem tej teorii było „spowodowanie zmiany kierunku

¹² Jedną z przyczyn braku postawy krytycznej należy upatrywać w okresie PRL-u, kiedy celem nauk politycznych było odgrywanie roli „w doskonaleniu funkcjonowania demokracji socjalistycznej, upowszechnianiu socjalistycznych wartości humanistycznych” (Bodnar, Szczepański 1980, s. 5).

rozwoju świata przez wyeliminowanie czynników dehumanizujących i alienujących otoczenie człowieka” (Sznajderski 2018, s. 391). Współcześnie u zwolenników tego podejścia nie ma już raczej nadziei w zadanie ostatecznego ciosu kapitalizmowi. Celem nie jest także poszukiwanie „trzeciej drogi” między systemem kapitalistycznym a socjalistycznym, ale systematyczna emancypacja istniejących systemów społecznych.

Współczesne segmenty podejścia krytycznego są wyjątkowo różnorodne i polemiczne wobec elementów systemu społeczno-politycznego generującego nierówności społeczne, niesprawiedliwość, krzywdę społeczną czy wykluczenie. Prześiąknięte normatywnością rozciągają swoją analizę i krytykę na zasadnicze składniki współczesnego porządku kulturowego (Hylewski, Burdzik 2004), nieustannie podporządkowywanego kolejnym hegemonom. Krytyka dotyczy szczegółowych kwestii tego porządku, spraw etnicznych, ciała, stylów życia, literatury, języka czy sztuki. Działania te można odnaleźć w wielu współczesnych badaniach naukowych. Należy przypomnieć, że krytyczne naznaczenie jest w dalszym ciągu dominującym składnikiem współczesnej światowej teorii społecznej, zajmującej się w dużym stopniu „krytyką współczesnych sposobów życia” (Elliott 2011, s. 9).

Nikt nie neguje związków omawianego podejścia z marksowską wersją nauki, w tym, jego dyrektywami praktycznego działania (Walentowicz 2011). Marksizm jest pierwotnym źródłem „do rozważań teoretycznych niż dyrektywą praktycznego działania” (Malinowski 1979, s. 17). Jednak inspiracje dla współczesnego podejścia krytycznego można odnaleźć także w badaniach Maxa Webera czy Georga W.F. Hegla. Dostrzegalne są także związki z wieloma nurtami filozoficznymi, choćby postmodernizmem. Podejście krytyczne najbardziej znaczący wpływ na naukę otrzymało w wyniku działalności oraz osiągnięć szkoły frankfurckiej (Jakuszko 2002). „Podobnie jak Marks Frankfurczycy byli przekonani o tym, że człowiek jest twórcą a zarazem produktem historii, dlatego możliwa jest zmiana na lepsze, zmiana prowadząca ku racjonalnemu społeczeństwu, w którym usunięte zostaną społeczne przyczyny cierpienia” (Czerniak, Michalski 2014, s. 18–19; Czerniak 1990). Historia i dokonania szkoły nie tylko potwierdzają inspirację marksizmem, ale zarazem zanegowanie jego błędów i pomyłek, próbę wyjścia poza niego, dostosowywanie myślenia do konkretnych okresów historycznych. Badacze powiązani ze szkołą „przepracowali” marksizm, wzbogacili go za pomocą interdyscyplinarnego połączenia z socjologią, ekonomią, politologią oraz psychoanalizą (Horkheimer, Adorno 2010). Ich otwartość polegała nie tylko na zgodzie, na ciągłym konfrontowaniu marksizmu, ale także ich osiągnięć z dorobkiem

nauki. Wynikiem jego pogłębienia było m.in.: zrezygnowanie z marksowskiej praktycznej metody zmiany rzeczywistości, za pomocą rewolucyjnego zaangażowania proletariatu oraz negacja kierowniczych ról partii marksistowskich w systemach komunistycznych. Od takich partii szkoła odgradziła się szerokim pasem buforowym.

Szkoła koncentrowała się najpierw na interdyscyplinarnym badaniu najważniejszych problemów społeczeństwa niemieckiego lat 20. i 30. XX w.¹³. Obserwowała konsekwencje schyłku epoki burżuazyjnej, a później gwałtowną ekspansję faszystowskiego totalitaryzmu. Po II wojnie światowej przyjęła pozycję antykomunistyczną, krytykowała zarówno komunizm, jak i kapitalizm. W latach 60. i 70. XX w. poddała krytyce klasyczny marksizm (Eagleton 2012, s. 38), doceniając jednocześnie płynące od niego inspiracje, co często prowadziło do niespodziewanych i zaskakujących kierunków dalszego rozwoju. Potwierdzeniem było np. zrywanie z ortodoksyjnym marksizmem. Z czasem zmieniał się katalog analizowanych problemów, pojawiały się tendencje przedstawiania rozwiązań, potwierdzeniem istnienia tych problemów jest dorobek szkoły, który cechuje ogromna różnorodność.

Doświadczenia szkoły kierowały badaczy do podążania „za życiem”, za problemami społecznymi. Kształtowały formy uzasadniania prowadzonej działalności naukowej. Konsekwencją było odrzucenie nauki pozytywistycznej, którą uznano za „formułę świadomości fałszywej” (Filipowicz 2018, s. 21). Ponownie doceniono zaangażowane podejście badacza. Właściwie pogodzone się z wartościowaniem niemożliwym do wyeliminowania z postępowania badawczego, podjęto wyzwanie częściowego ukierunkowania aktywności badawczej. W tej formie samo zaangażowanie badacza zostało twórczo wykorzystane, służyło nowym celom, np. ujawnianiu ukrytych czynników zniewalających życie jednostek i grup. Zadaniem badacza stało się nie tylko ukazanie form zniewolenia człowieka, istniejącej przemocy, ale dążenie do jego ograniczenia. Szukano mechanizmów i tendencji zapewniających alternatywę wobec stanów istniejących oraz reguł odrzucających blokadę rozwoju społecznego. W ten sposób wypracowano metodę „kontrolowanego” zaangażowania politycznego samego badacza (Fairclough, Duszak 2008, s. 10; Flowerdew 2008). W tym zauważalna jest kontynuacja podejścia marksistowskiego, stanowiącego że „teoria społeczna musi być krytyczna wobec ucisku społecznego, proponować alternatywy emancypacyjne” (Turner 2008, s. 632). Formy kontynuacji marksizmu poza środowiskami

¹³ Sama historia szkoły jest często przedmiotem sporów i dyskusji (Wycisk 2014, s. 232).

komunistycznymi aż do początku lat 90. XX w., określane były neomarksizmem. Niektórzy kontynuatorzy tej myśli definiowali swoje podejście jako postmarksistowskie (Jasińska-Kania 2006, s. 808).

Podejście krytyczne to polemiczny dystans wobec rzeczywistości, którego podstawą jest postawa krytyczna. Opiera się ona na bieżącej analizie rzeczywistości oraz odrzuceniu rozczarowujących ją fragmentów. Dla Horkheimera taka postawa, której integralnym elementem była teoria krytyczna, nie powinna zatrzymać się na myśleniu, wymagała działania, była nakazem czasu. Według niego postawa krytyczna miała charakteryzować się podjęciem decyzji i zrealizowaniem celów. „Zgodnie z założeniami akceptowanego przezeń materializmu, myślenie nie oznacza bezpośrednio działania ani nie może go zastąpić, tak jak i na odwrót: osiągnięcie celu pożądanego z punktu widzenia opozycji wobec *status quo*, nie jest możliwe bez jasnego rozeznania w sytuacji, tj. bez uświadomienia sobie zarówno tkwiących w niej zagrożeń, jak i warunków przezwyciężenia zgubnej tendencji” (Walentowicz 2001, s. 5 i 6).

Podejście krytyczne w polskiej nauce o polityce

Argumentem przemawiającym za zwiększeniem stosowania podejścia krytycznego są doświadczenia wyniesione z okresu transformacji. Zwycięstwo neoliberalizmu otrzymało moralny wymiar, jego przedstawiciele przyznali mu status kolejnego idealnego projektu społeczno-gospodarczego. Bez większej dyskusji zaakceptowano, że nie jest on obciążony – podobnie jak liberalna demokracja – „fundamentalnymi wadami, sprzecznościami wewnętrznymi oraz niedostatkami racjonalności, czyli tym, co wiodło dawne ustroje do nieuchronnego upadku” (Fukuyama 2009, s. 9). Osiągnięta przewaga moralna była wykorzystywana jako polityczne narzędzie do wprowadzania rozwiązań społeczno-gospodarczych (Pyszczyk 1995, s. 20). Posługiwanie się moralnym zwycięstwem było także wybiegiem socjotechnicznym służącym unikaniu krytyki w debacie politycznej. Same reformy narzucano, często posługując się arogancją i poczuciem wyższości. W praktyce bezwzględnie zastosowano zasadę „akceptacji bez dyskusji”. Rozwiązania przedstawiano jako bezalternatywne, a istotnym argumentem przemawiającym za nimi było ich występowanie w zachodnich demokracjach. Wystarczyło je tylko odwzorować i przenieść w błyskawicznym tempie.

Wprowadzane zmiany pozbawione były krytyki, co doskonale ukazuje analiza tekstów naukowych, programów politycznych oraz dyskursu politycznego, z początku lat 90. Zapropionowane radykalne przemiany gospodarcze zapakowano w metaforę „terapii szokowej”, charakteryzującą sposób ich realizacji. Pominięto zarówno program gospodarczy NSZZ „Solidarność”, jak i ustalenia gospodarcze podjęte przy Okrągłym Stole (Główczyk 2002, s. 54–58; Zalewa 2008, s. 59). Przedstawiane inne propozycje przeprowadzenia reform szybko były odrzucane, sugestii modyfikacji i innych form prowadzenia reform niektórych ekonomistów nie dopuszczano do dyskursu. Proponowane neoliberalne rozwiązania otrzymały wymiar dogmatu, co podnoszono mówiąc wielokrotnie, że nie ma dla tego programu „żadnej sensownej alternatywy” (Oblicki 1989, s. 13). Takie definicje delegitymizowały alternatywne propozycje, a zwolennicy odmiennych rozwiązań przestawali być pełnoprawnymi uczestnikami sporu politycznego. Coraz bardziej nasilały się symboliczne mechanizmy „wypchania” ich poza obręb dyskursu publicznego.

Tak formowała się trudna do zakwestionowania przez trzy dekady dominacja neoliberalnej ideologii. Jej świadectwem było ideologiczne podporządkowanie wszystkich sfer życia bezosobowym mechanizmom rynku. To właśnie rynek uczyniono niejako „obiektywnym” sędzią prawa do istnienia. Drogą do wolnego rynku uczyniono kopiowanie zachodnich rozwiązań. Działanie to zostało udoskonalone, bowiem przy „kopiarence” miejsce zajął neoliberalny neofita. I tak własność prywatną wprowadzano wszędzie, często wcześniej doprowadzając do upadku firmy, które miały szanse dalszego rozwoju w dotychczasowej formie własności. Podobny zachwyt roztoczono nad kapitałem zagranicznym, co zakończyło się jego dominacją w sektorze bankowym, handlowym czy medialnym. Potrzeba było lat by dostrzec, że rozwinięte demokracje często świadomie ograniczają dostęp podmiotów zagranicznych do wielu rynków, czego przykładem może być bankowy czy medialny. Sfer i przykładów kopiowania jest wiele, ich uzasadnieniem było zawsze przyciągnięcie kapitału, dogonienie Zachodu, czyli modernizacja w formie narzucenia rozwiązań zapóźnionym peryferiom. Niektóre skutki bezrefleksyjnego kopiowania okazały się przerażające, doświadczyła ich część społeczeństwa w ciągu ostatnich trzydziestu lat.

Czy w procesie kopiowania było miejsce na krytykę? Czy było miejsce dla tych, którzy zachowali krytyczną postawę, ośmielili się zawołać, że naśladowany wzór przeżywa potężny kryzys i należy kopiować wybiórczo. Odpowiedź jest jednoznaczna – rzadko dopuszczano ich do głosu. Nie było miejsca dla osób proponujących inne rozwiązania, odwołujące się często do odmiennej myśli, tradycji czy przeszłości. Zresztą, nawet gdyby się pojawili, ich los był

przesądzony. „Nowi monopolistyczni medialni strażnicy budowanej kopii”, pilnujący tworzonoego porządku, a właściwie władzy neoliberalnych elit, zaliczyliby ich do „wrogów rodzącej się demokracji”. Tak podtrzymywano neoliberalizm, atakowano niepokornych stosując wobec nich definicje wykluczające. Krytyka w nauce oznaczała samoczynne wypadnięcie z istniejącego mainstreamu (Klementewicz 2018, s. 230). W ten sposób wytworzył się mechanizm podtrzymywania struktur ideologicznych władzy, w którym uczestniczyły też nauki społeczne. Jednak te zagadnienia wymagają dalszych badań.

Ustanowienie hegemonii neoliberalizmu we wszystkich sferach życia nie zmniejszyło poziomu bólu i cierpienia ludzkiego, nie wyeliminowało nierówności ekonomicznych, a wręcz przeciwnie – nawet je powiększyło. Wytworzyło nowe źródła do pogłębiania się krzywdy społecznej. Bezcenne przywrócenie wolności nie zahamowało pól pojawienia się nowych patologii, np. strukturalnego bezrobocia. Wprowadzony wolny rynek nie zlikwidował ekonomicznych źródeł nędzy ludzkiej, natomiast odpowiedzialnością za nią obarczył same jednostki. Tak neoliberalizm pozbył się problemu z nierównościami ekonomicznymi, a głosy krzywdy i niesprawiedliwości uczynił obiektem drwin (Leder 2013, s. 36–37). Trudno jednocześnie liczyć by rozwiązał ten problem w najbliższej przyszłości. Ich ograniczenie w neoliberalizmie stoi bowiem w sprzeczności z interesami tych, którzy na takich działaniach mogą stracić.

Odtwarzany po 1989 r. polski kapitalizm był rozwiązaniem, w którym występujący wyzysk ideologicznie otrzymał pozytywną definicję w postaci „niskich kosztów pracy”. Stał się dźwignią napędzającą budowę wolnego rynku. Był podtrzymywany i doceniany przez kolejne ekipy polityczne znajdujące się u władzy. Współcześnie, mimo częściowego zakwestionowania, dalej podnosi się korzyści występowania niskich płac. Niektórzy neoliberalowie podkreślają, że likwidacja niskich płac doprowadzi do zahamowania rozwoju, w tym ograniczenia przyciągania kapitału zagranicznego. Utrzymywanie niskich kosztów pracy ma być więc argumentem na rzecz dalszego rozwoju. Widać zatem jak karykaturalną formę przybrały niektóre rozwiązania, jak kruche są podstawy systemu gospodarczego państwa. Przykładem źle skopiowanych rozwiązań może być koncepcja indywidualizmu, wkomponowana w system wolnorynkowy. Jego kultywowanie nie doprowadziło do zanikania barier społecznych. Indywidualizm przybrał często patologiczne kształty w formie egoistycznych zachowań, przepelnionych chciwością. Celem stało się wyeliminowanie konkurentów w walce o ograniczone zasoby, pilnowanie własnej korzyści. Dehumanizacja stosunków społecznych stała się źródłem potężnym lęków i nowych niepokojów społecznych.

Opisane wyżej procesy polityczne i ekonomiczne mają istotne znaczenie dla przedstawianego w artykule postulatu zastosowania krytycznego podejścia naukowego i krytycznego myślenia, co wynika z faktu, że w dyskursie publicznym krytykę ograniczano. Polemika w przypadku wielu rozwiązań była aktem odwagi wobec hegemonii neoliberalnej ideologii. Pojawiły się hipotezy wymagające jednak weryfikacji, np. że neoliberalizm w zamian za bezpieczeństwo przekształcił politologię w dodatek dla polityki (Klementowicz, Ziółkowski 2018, s. 9). Te zagadnienia wymagają dalszych badań.

Podsumowanie

Za podejściem krytycznym przemawia potrzeba uniknięcia dalszego bezrefleksyjnego kopiowania, przyjmowania kolejnych rozwiązań innych społeczeństw. Przykładem może być oczarowanie zachodnimi rozwiązaniami w nauce. Nadszedł czas by nie tylko przy działalności naukowej, ale przy każdym przenoszonym rozwiązaniu, stawiać znaki zapytania, proponowane rozwiązania poddawać krytyce. Transformacyjny zachwyty rozwiązaniami społeczno-politycznymi, dobrami materialnymi, cynicznym konsumpcjonizmem, kulturą popularną, wolnym rynkiem, brakiem odpowiedzialności, itd. w dalszym ciągu ma miejsce. Współcześnie w zachodnich społeczeństwach zjawiska te są przedmiotem krytyki. Tym bardziej polska rzeczywistość wymaga refleksji i krytycznego podejścia. Przemawiają za tym także ciągle nowo dostrzegane wskaźniki kryzysu państwa i społeczeństwa. Taka działalność to włączenie się politologów w dyskurs o kryzysie współczesnego człowieka, społeczeństwa i polityki. Badania krytyczne powinny więc dotyczyć rozwoju i stagnacji polskiego społeczeństwa. Za pomocą takiego działania podejście krytyczne wykaże swą głęboką prospołeczną orientację.

Podejście krytyczne wzbogaca politologię i jest jedną z metod prowadzących do użyteczniejszej społecznie wiedzy (Wałdoch 2008). Postulat większego zaangażowania krytycznego jest wołaniem o zwiększenie pewności wiedzy, czyli ostatecznie przydatności istniejących i proponowanych rozwiązań¹⁴. Doświadczenia historyczne wskazują, że kryzysy społeczno-polityczne wzmacniają nurty myślenia krytycznego. Wpływają na to także procesy uto-

¹⁴ Jan P. Hudzik, przedstawia „dwa typy krytycznego teoretyka polityki – jako stabilizatora oraz jako wygnańca” (Hudzik 2018, s. 31–52).

warowienia i technokratyzacji nauki, ograniczenia instytucjonalne i finansowe, katalogi zmiennych tematów, „modnych” w określonym czasie politycznym, powiązanych z konkretnymi obozami politycznymi. W nauce nie bez znaczenia dominujące są klasyfikacje służące ocenianiu dorobku naukowego, z założenia mające premiować rywalizację, w praktyce będące często formami nadzoru i władzy, wymuszania podporządkowania się jakoby „wyższej kulturze naukowej”. Do tego dochodzi – często trudna do przewyciężenia – poprawność polityczna, w polskim przypadku po 1989 r. często odgrywająca rolę blokady badawczej.

Historia nauki ukazuje, że nie ma możliwości przyjęcia w pełni neutralnej postawy przez badaczy społecznych wobec zjawisk politycznych. Tak jak nie ma zgody na ich pełne upolitycznienie. Nie da się także uniknąć reagonowania na bieżącą politykę¹⁵. I nie chodzi tylko o jej komentowanie (Karwat 2012, s. 567–596). Wzorem powinni być badacze rozwijający krytyczne podejście¹⁶. Politologia, a także jej wytwory naukowe, mają być inspiracją do debaty publicznej, umożliwiając nie tylko dokładniejsze spojrzenie na politykę, ale też ukazanie możliwych alternatywnych rozwiązań¹⁷. Pozostawienie „układania” współczesności wyłącznie politykom, udzielenie im prawa kształtowania instytucji społeczno-politycznych tylko według ich pomysłów, jest niebezpieczne i zwiększa prawdopodobieństwo wyboru złych rozwiązań.

Korzystanie z podejścia krytycznego stanowi szansę także dla innych podejść badawczych, większego eksponowania własnych osiągnięć, może być impulsem rozwojowym dla całej dyscypliny. Badanie polityki z perspektywy historycznej, normatywnej czy empirycznej *sensu stricto*, zajmującej się weryfikacją hipotez, jest konieczne. Współcześnie dają się zauważyć pewne tendencje, np. słabnięcie nurtów stawiających na relatywizm poznawczy, czego przykładem może być postmodernizm. Pluralizm podejść badawczych, w tym występowanie podejścia krytycznego, zwiększa szanse na to, że nauka o polityce nie będzie „niewolnicą” mody, doraźności czy ukrytych ideologii. Jest to praktyczny sposób uniknięcia dróg, w postaci ślepych uliczek prowadzących donikąd, z których odwrót jest trudny.

¹⁵ Według S. Sulowskiego współcześnie polskie „nauki o polityce nie wypowiadają się na temat teraźniejszych spraw polityki” (Sulowski 2018, s. 7).

¹⁶ W paradygmacie krytycznym występuje tendencja do uzgodnienia roli badacza i roli obywatela (Mikołajczyk 2018, s. 71).

¹⁷ Rozstrzygnięcie czy politologia (teoria polityki) jest w stanie określać cele polityczne stanowi przedmiot sporu (Łukomski 2018, s. 66).

Proponowane poszerzenie oddziaływania podejścia krytycznego nie ma na celu pozbawiania możliwości rozwoju innych podejść badawczych w ramach wspólnej dyscypliny. Współczesną politykę – podobnie jak obecne społeczeństwo – trudno wyjaśnić za pomocą jednego podejścia badawczego czy jednej teorii społecznej. Jednak podejście krytyczne może przyczynić się do zwiększenia oferty proponowanej przez politologów. Rozszerzenie katalogu zadań politologom (Młynczyk 2013) przez dostarczanie wiedzy eksperckiej (Krauz-Mozer 2005) wpisuje się w proces monitorowania zmian, świadomego wprowadzania ich w życie. Postulat większego wykorzystania podejścia krytycznego wpisuje się w kolejne próby kształtowania tożsamości dyscypliny, szukania jej dróg rozwoju. Ma na celu wzmocnienie jej rdzenia dyscyplinarnego. Przypominanie o podejściu krytycznym nie jest przywracaniem roli „wielkiej teorii” ani nawoływaniem do powrotu wersji nauk politycznych, które odeszły do przeszłości (Borowiec 2014, s. 18–20), ani tym bardziej próbą ich usprawiedliwiania. Jest zaproszeniem do aktywnego przekształcania rzeczywistości (Grofman 1997, s. 79), demaskowaniem jej niedostatków. Max Horkheimer pisał, że „przyszłość człowieczeństwa zależy dziś od istnienia postawy krytycznej” (Walentowicz 2001, s. 5). Niestety do dzisiaj w tej kwestii chyba nic się nie zmieniło.

Należy dodać, że ustalenia podejścia krytycznego, w tym stosowane metody, same nie mogą być wolne od krytyki. Nie mogą rościć sobie prawa bycia poza krytyką. Takie rozwiązanie pozytywnie wpłynie na rozwój polskiej nauki o polityce.

Bibliografia

- von Beyme K. (2007), *Współczesne teorie polityczne*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Bodnar A., Szczepański W. (1980), *Informacja o aktualnych problemach dydaktyki podstaw nauk politycznych i niektórych problemach środowiska politologicznego*, COM Studiów Nauk Politycznych, Warszawa.
- Borowiec P. (2005), *Ku normalności – metodologia zmian*, (w:) Madera A.J., Ślęzak T. (red.), *Nowa Konstytucja czy nowe Państwo?* Wydawca Instytut Politologii AP im. KEN w Krakowie, Kraków.

- Borowiec P. (2014), *Konsekwencje twierdzenia, że <to nie przedmiot konstytuuje teorię, ale teoria swój przedmiot> oraz czy badanie zjawisk politycznych może się obyć bez wstępnej teorii?*, (w:) Borowiec P., Kłosowicz R., Ścigaj P. (red.), *Odmiany współczesnej nauki o polityce*, t. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Borowiec P. (2016a), *Wykorzystanie przeszłości w roszczeniach władczych kandydatów, w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, (w:) Kułakowska M., Borowiec P., Ścigaj P. (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Borowiec, P. (2016b), *Definicje terażniejszości prezentowane przez Andrzeja Dudę i Bronisława Komorowskiego w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, „e-Politikon”, nr XVII.
- Borowiec P. (2019), *Odmienne przyszłości? Wizje przyszłości kandydatów w wyborach prezydenckich 2015 roku*, (w:) Korzeniewska-Wiszniewska M., Kastory A., Woźnica R., (red.), *Europa Środkowa i Bałkany. Konteksty historyczne i politologiczne. Narody, mniejszości narodowe i religijne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Czajowski A. (2018), *O udziale politologii w polityce*, (w:) Bulira W. (red.), *Granice teorii polityki. Świat zachodni w stanie zagrożenia*, Wydawnictwo UMCS w Lublinie, Lublin.
- Czapnik S. (2014), *Władza, media i pieniądze. Amerykańska ekonomia polityczna komunikowania (wybrane zagadnienia)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Czapnik S. (2017), *Biurokrata czy intelektualista? O dylematach polskich politologów i politologów*, „e-Politikon”, nr XXII.
- Czerniak S., Michalski R. (2014), *Filozofia jako samokrytyka rozumu. Meandry doktrynalnej ewolucji teorii krytycznej*, Wydawnictwo Rolewski, Nowa Wieś k/Torunia.
- Czerniak S. (1990), *Pomiędzy socjologią wiedzy a teologią negatywną. Filozofia Maxa Horkheimera*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Eagleton T. (2012), *Koniec teorii*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Elliott A. (2011), *Współczesna teoria społeczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Fairclough N., Duszak A. (2008), *Wstęp. Krytyczna analiza dyskursu – nowy obszar badawczy dla lingwistyki i nauk społecznych*, (w:) Fairclough N., Duszak A., (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, Universitas, Kraków.
- Filipowicz S. (2018), *O dwóch typach krytyki*, „Teoria Polityki”, nr 2.

- Flowerdew J. (2008), *Critical Discourse Analysis and Strategies of Resistance*, (w:) Bhatia V.K., Flowerdew J., Jones R.H., (eds.), *Advances in Discourse Studies*, Routledge, London.
- Fukuyama F. (2009), *Koniec historii*, Znak, Kraków.
- Główczyk J. (2002), *Społeczno-ekonomiczne skutki transformacji ustrojowej*, Fundacja „Innowacja”, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna, Warszawa.
- Grofman B. (1997), *Seven Durable Axes of Cleavage in Political Science*, (w:) Monroe K.R. (ed.), *Contemporary Empirical Political Theory*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles, London.
- Hasło Komorowskiego: „Wybierz zgodę i bezpieczeństwo”*, <http://fakty.interia.pl/raport-wybory-prezydenckie-2015/aktualnosci/news-haslo-komorowskiego-wybierz-zgode-i-bezpieczenstwo,nId,1692905> [dostęp: 7.03.2015].
- Horkheimer M., Adorno T. (2010), *Dialektyka oświecenia. Fragmenty filozoficzne*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Horkheimer M. (1983), *Teoria tradycyjna a teoria krytyczna*, „Colloquia Communia”, nr 2.
- Hudzik J.P. (2018), *Krytyczna teoria polityki – portret zwielokrotniony*, „Teoria Polityki”, nr 2.
- Hylewski M., Burdzik T. (2004), *Teoria krytyczna szkoły frankfurckiej jako krytyka kultury masowej*, „Kultura – Historia – Globalizacja”, nr 15.
- Jakuszo H. (2002), *Szkoła Frankfurcka*, (w:) *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. III, KUL, Lublin.
- Jasińska-Kania A. (2006), *Neomarksizm i postmarksizm*, (w:) Jasińska-Kania A., Nijakowski L.M., Szacki J., Ziółkowski M., (wybór i opracowanie), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. II, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Warszawa.
- Jest rząd!*, (1989), „Gazeta Wyborcza”, 13.09.
- Gądek J. (2015), *„Solidarność” poprzez Andrzeja Dudę, ale postawi warunki*, <http://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/solidarnosc-poprzez-andrzeja-dude-ale-postawi-warunki/dntmzb> [dostęp: 28.04.2015].
- Karwat M. (2012), *O karykaturze polityki*, Muza, Warszawa.
- Klementewicz T., Ziółkowski J. (2018), *Uśpiony potencjał poznawczy dyscypliny*, „Teoria Polityki”, nr 2.
- Klementewicz T. (1996), *Mądry politolog po szkodzie polityka. O praktycznej funkcji nauki o polityce*, „Studia Politologiczne”, nr 1.
- Klementewicz T. (2018), *Dylematy ideologiczne współczesnego politologa*, (w:) Sulowski S., *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.

- Krauz-Mozer B. (1992), *Metodologiczne problemy wyjaśniania w nauce o polityce*, Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- Krauz-Mozer B. (2005), *Teorie polityki*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa.
- Krauz-Mozer B. (2012), *Historia – nauka pomocnicza czy metoda politologii?*, (w:) Kołodziejczak M., Rosicki R., (red.), *Od teorii do praktyki politycznej*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P., Ścigaj P. (2011a), *Kim jesteś politologu? Historia i stan dyscypliny w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków, tom I.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P., Ścigaj P. (2011b), *Political Science in Poland within 1989–2009. Applicants, Students and Graduates of Political Studies*, „Athenaeum”, nr 30.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P., Ścigaj P. (2012), *Kim jesteś politologu? Historia i stan dyscypliny w Polsce*, t. II, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Krauz-Mozer B., Borowiec P., Ścigaj P. (2015), *Perspective of Polish Political Science in the Beginning of the 21st Century*, (w:) Krauz-Mozer B., Kułakowska M., Borowiec P., Ścigaj P. (red.), *Political Science in Europe at the Beginning of the 21st Century*, Jagiellonian University Press, Krakow.
- Leder A. (2013), *Prześlona rewolucja. Ćwiczenie z logiki historycznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Łoś-Nowak T., (red.) (2001), *Politologia w Polsce. Stan badań i perspektywy rozwojowe*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- Łukomski P. (2018), *Funkcja krytyczna teorii polityki z perspektywy porządków dyskursu*, „Teoria Polityki”, nr 2.
- Łukowski W. (2018), *Nauki o polityce – zależność od szlaku i syndrom spóźnionego przybysza*, (w:) Sulowski S., *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Malinowski A. (1979), *Szkoła frankfurcka a marksizm*, PWN, Warszawa.
- Mikołajczyk M. (2018), *Niektóre pojęcia i słowa klucze teorii krytycznej*, „Teoria Polityki”, nr 2.
- Młyńczyk Ł. (2013), *Politolog w „sporze” z metodą. Quasi-badacz a quasi-ekspert*, „Athenaeum”, Vol. 39.
- Oblicki M. (1989), *Balcerowicz i jego krytycy*, „Tygodnik Solidarność”, 22–29.09.
- Olszewski E. (1997), (red.), *Politologia w szkolnictwie wyższym w Polsce*, Wydawnictwo UMCS w Lublinie, Lublin.
- Potulski J. (2017), *Jakiej politologii potrzebujemy?*, (w:) Nocoń J. (red.), *Zagadnienia teorii polityki*, Instytut Politologii UG, Gdańsk.

- Pyszczyk G. (1995). *Tematy kampanii wyborczej 1993 roku*, (w:) Wesołowski W., Pańków I. (red.), *Świat elity politycznej*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Rosicki R., Szewczak W. (2012). *O przedmiocie badań politologii. Czy możliwa jest ogólna teoria polityki?* „Studia Polityczne”, nr 29.
- Sulowski S. (2018), *Wstęp*, (w:) Sulowski S., *Nauki o polityce 2.0. Kontrowersje i konfrontacje*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Szahaj A. (2008), *Teoria krytyczna szkoły frankfurckiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Szlachta B. (2015), *Nauki o polityce (także) jako dyscyplina dziedziny nauk humanistycznych*, „Politeja”, nr 4.
- Sznajderski T. (2018), *Maxa Horkheimera droga od krytyki społecznej do tęsknoty eschatologicznej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, r.18, nr 4.
- Ścigaj P. (2015), *Czy uczyliśmy o tym, w jaki sposób badamy?* „Athenaeum”, Vol. 47.
- Ścigaj P. (2016), *Co z nami będzie? Studia politologiczne i na kierunkach pokrewnych w perspektywie 2020 roku*, „Politeja”, t. 13.
- Tokarski J. (2014), *Czas zwyrodniały*, Fundacja Augusta hr. Cieszkowskiego, Warszawa.
- Turner J.H. (2008), *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Walentowicz H. (2001), *Program teorii krytycznej Maxa Horkheimera*, „Nowa Krytyka”, nr 12.
- Walentowicz H. (2004), *Ewolucja teorii krytycznej Maxa Horkheimera*, „Przegląd filozoficzno-literacki”, nr 3(9).
- Walentowicz H. (2011), *Max Horkheimer o relacjach między filozofią i nauką w dobie kryzysu kulturowego*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, nr 3(189).
- Wałdoch M. (2008), *Teoria krytyczna jako metoda analizy politycznej*, „Świat Idei i Polityki”, t. 8.
- Warczok T., Zarycki T. (2016), *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Wycisk A. (2014), *Teoria krytyczna – szkoła frankfurcka*, (w:) Szczepański M.S., Śliz A., (red.), *Współczesne teorie społeczne. W kręgu ujęć paradygmatycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Zalewa P. (2008), *Transformacja ustrojowa a kształt polskiego systemu ekonomicznego*, Wydawnictwo UMCS w Lublinie, Lublin.
- Żukowski A. (2006), *Politologia jako dyscyplina naukowa i kierunek kształcenia. Zarys problematyki*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.

ON THE APPLICATION OF CRITICAL APPROACH TO THE STUDIES OF CONTEMPORARY SOCIO-POLITICAL SITUATION IN POLAND

Abstract

The dynamic character of political changes necessitates the use of various scientific paradigms, research approaches, techniques, methods and methodologies. The following paper constitutes a reflection on the application of critical approach and examines how the critical approach and attitude can be applied more broadly to study a socio-political situation. Making this approach more popular should help to expand the potential of political science with research methods, reflection and attitudes that can help address numerous problems of contemporary Polish situation and meet the expectations of the proponents of applied political science as well. The paper explores the reasons behind the reluctance in the use of this approach in Poland and presents arguments supporting the change in this state of affairs. The reasons why a critical stance towards contemporary socio-political phenomena should be employed more often are also provided.

Keywords: critical approach, Karl Marx, political studies, neoliberalism, social crisis.

JEL Codes: B49

Afiliacja: dr hab. Piotr Borowiec, prof. UJ.

Uniwersytet Jagielloński

Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych

Zakład Teorii Polityki i Państwa

30-114 Kraków

ul. Jabłonowskich 5

e-mail: borowiec99@poczta.onet.pl